

SUPERINTELIGENTNY LEWIATAN: ZARYS PROBLEMU AUTONOMII CZŁOWIEKA A AUTONOMIZACJI URZĄDZEŃ.

Adrian Mróz¹

ABSTRACT

The Superintelligent Leviathan: An Outline of the Problem with Human Autonomy and the Autonomy of Devices

The aim of this essay is to apply the concept of "Leviathan" by Thomas Hobbes to the concept of superintelligence or superhuman intelligence, which is discussed among transhumanists and touched upon by such philosophers and futurologists as Nick Bostrom, Stanisław Lem, or Ray Kurzweil, among others. The inspiration for this work came from considering questions of the kind: "when does a human being cease to be an autonomous subject?" or "can a human being be independent at all?" That said, it seems to me that such

¹ (Uniwersytet Jagielloński) Muzyk i doktorant w Zakładzie Estetyki Instytutu Filozofii UJ. Obecnie zajmuje się badaniami nad estetyką behawioralną w ramach filozofii sztuki Bernarda Stieglera. Redaktor czasopisma [The Polish Journal of Aesthetics](#) oraz redaktor techniczny dla czasopisma [Kultura i Historia](#). Tłumacz dla Medialiki i platformy o nazwie [Cyfrowe Archiwum Romana Ingardena](#). Zainteresowania naukowo-badawcze: Estetyka, filozofia sztuki behawioralnej, filozofia muzyki, współczesna filozofia francuska, gender. <https://www.adrianmroz.com/>

questions may arise when we recognize a human being as a political creature (a political *zoon* in the sense of Aristotle). For it is difficult to imagine how to separate the notion of politics from a lonely person, that is to say, in isolation from other people and without making reference to or addressing them. I will briefly argue from the perspective of an evolutionary historian. Karol Darwin, Samuel Butler, George Dyson, and specifically Yuval Noah Harari are researchers who have contributed to this understanding. I focus on the work of the last two.

Keywords: Leviathan, Hobbes, Philosophy of Technology, AI, Transhumanism, Autonomy, Autonomous Machines, Smart Cities, IoT.

ABSTRAKT

Celem niniejszej pracy jest zastosowanie wizji „Lewiatana” Thomasa Hobbesa do koncepcji superinteligencji lub nadludzkiej inteligencji, które dyskutowane jest wśród transhumanistów i poruszone jest przez takich filozofów i futurologów jak między innymi Nick Bostrom, Stanisław Lem, albo Ray Kurzweil. Inspiracją mojej pracy były pytania w rodzaju: „kiedy człowiek przestaje być autonomicznym podmiotem?” albo „czy człowiek w ogóle może być samodzielny?”. Niemniej jednak wydaje mi się, że takie pytania mogą się pojawić wtedy, kiedy człowieka rozpoznamy jako zwierzę polityczne (*politikon zoon* w sensie Arystotelesowskim). Albowiem trudno wyobrazić sobie wyłonienie pojęcia polityki wobec człowieka samotnego, to znaczy w izolacji od innych ludzi i bez odniesienia się lub ustosunkowania się do nich. Będę argumentował z perspektywy historyka ewolucyjnego. Za badaczy posiadających wkład do takiego stanowiska można uznać Karola Darwina, Samuela Butlera, George’a Dysona i szczególnie Yuvala Noaha Hararięgo. Opieram się głównie na pracach dwóch ostatnich.

Słowa kluczowe: Lewiatan, Hobbes, Filozofia Techniki, Sztuczna Inteligencja, Transhumanizm, Autonomia, Maszyny Autonomiczne, Smart Cities, Internet of Things.

ROZPROSZONA INTELIGENCJA, CZYLI BÓG ŚMIERTELNY HOBBSA.

Jednak dzień po dniu maszyny coraz bardziej doganiają nas; z dnia na dzień stajemy się coraz bardziej podporządkowani wobec nich; codziennie coraz więcej ludzi pęta się jako służebni niewolnicy wobec nich; codziennie coraz więcej ludzi poświęcająca energię całego swojego życia dla rozwoju życia mechanicznego. Pojawienie się ostatecznego tworu jest tylko kwestią czasu, ale przyjdzie czas kiedy maszyny będą posiadać prawdziwe zwierzchnictwo nad światem i jego mieszkańcami, co jest czymś w co zwątpić nie może ani przez chwilę żadna osoba z prawdziwym filozoficznym umysłem².

Pierwsze zdanie w dziele Thomasa Hobbesa *Lewiatan* brzmi następująco: „Sztuka ludzka naśladuje naturę (...), podobnie jak w wielu innych rzeczach, tak i w tym, że można skonstruować sztuczne zwierzę.”³. Hobbes pyta także: „(...) czyż nie możemy powiedzieć, że wszelkie *automaty* (maszyny...) mają sztuczne życie?”⁴. Innym słowy, Hobbes twierdzi, że człowiek może stworzyć „sztuczne zwierzę” na podstawie redukcji „życia” do ruchów i sygnalizuje problem „automatów” lub „sztucznego życia”⁵. Ale filozof inaczej wyobraża sobie „sztucznego człowieka” niż współcześni użytkownicy terminu „robot” albo „sztuczna inteligencja”. Sztucznym człowiekiem jest jego zdaniem państwo⁶. Określa państwo jako „boga śmiertelnego” który sam jest zjednoczeniem wszystkich ludzi w jedną

² Samuel Butler, *Darwin Among The Machines*, (w:) *A First Year in Canterbury Settlement with Other Early Essays*, Victoria University of Wellington, <http://nzetc.victoria.ac.nz/tm/scholarly/tei-ButFir-t1-g1-t1-g1-t4-body.html>, (dostęp: 17.06.2016). (Wszystkie tłumaczenie moje, chyba że inaczej wskazane -A.M.).

³ Thomas Hobbes, *Lewiatan*, tłum. Czesław Znamierowski, Fundacja Aletheia: Warszawa 2009, s. 81.

⁴ Tamże.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 258.

osobę, co powołuje do życia to, co nazywa „suwerenem”⁷. Powstanie państwa ma gwarantować pokój między jednostkami i dostarczać bezpieczeństwa. Ludzie między sobą osiągają stan „pokoju” dzięki państwu, ale różne państwa znajdują się w innej sytuacji niż jednostki, mianowicie one pozostają w stanie „wojny”. Jeśli państwo nie może zagwarantować bezpieczeństwa przed innymi ludźmi albo zagraża zachowaniu własnego życia, to „umowa społeczna” zostaje unieważniona.

Opisujący „stan natury” Hobbes pisze o tym, że wszyscy są równi i jednym z podstawowych elementów „stanu natury” człowieka jest bezwarunkowe pragnienie samozachowania lub przetrwania. W skrócie można to interpretować tak, że każdy ma równe szanse zabicia drugiego.

Hobbes swoje dzieło rozpoczyna od opisu „natury” człowieka i stara się ją wyjaśnić materialistycznie. Na przykład, jego idee dobra i zła można współcześnie skojarzyć z paradygmatem behawioralnym. Dobre jest to, co przyjemne lub nagradzające a zło to kara albo przykrość. Hobbes ostrzega przed „argumentem z dobra ogółu” czy *summum bonum*⁸ bo uważa, że coś takiego nie istnieje z racji zróżnicowanych pragnień ludzi. Ale nie ma Hobbes wątpliwości co do istnienia największego zła (*summum malum*), czyli strachu przed gwałtowną śmiercią. Wokół tego można zorganizować życie społeczne. W stanie natury (stan wojny), wolno człowiekowi robić wszystko dla zachowania własnego życia⁹. Wynika z tego, że ludzie są „z natury równi”, co prowadzi do braku zaufania i stanu wojny wszystkich ze wszystkimi¹⁰. A prawa natury w ujęciu Hobbesa nakazują dążyć do pokoju i zrezygnować z swoich „uprawnień” do

⁷ Tamże, ss. 258-259.

⁸ Tamże, s. 177.

⁹ Tamże, s. 211.

¹⁰ Tamże, ss. 204-205.

przeszkadzania innemu człowiekowi pod warunkiem, że inni także zrezygnują¹¹. Ta wzajemna rezygnacja stwarza umowę społeczną¹². A strach przed śmiercią motywują ludzi do pokoju¹³. Hobbes pisze, że bez państwa „[...] życie człowieka jest samotne, biedne, bez słońca, zwierzęce i krótkie.”¹⁴. A zatem, cokolwiek jest lepsze od wojny między jednostkami.

Zdaniem George’a Dysona¹⁵, Hobbes widział życie społeczne ludzi jako samo-organizujący się system, który posiada własne życie i własną inteligencję. Dyson pisze, że u Hobbesa życie i umysł to naturalne konsekwencje odpowiednio zorganizowanej materii. Wówczas podstawa bytowa państwa znajduje się w rozproszonych jednostkach i superweniuje nad nimi. Państwo jest rodzajem rozproszonej inteligencji. Natomiast u Dysona dostrzegamy następną krok: należy przejrzeć się bliżej relacji pomiędzy maszynami i ludźmi. Zasada samozachowania nie musi być wyłączną domeną ludzi. Dyson i Butler piszą, że może to także dotyczyć ludzkich wynalazków.

Oczywiście Lewiatan (czyli państwo) u Hobbesa jest formą sztucznego „życia” które pochodzi od człowieka i jest do natury człowieka ograniczone wraz z wszystkimi siłami i środkami, które ludzie posiadają. Natomiast, jeśli istnieją jakieś środki i siły, które są niezależne od ludzi, to nie są one częścią składową tradycyjnego Hobbesowskiego Lewiatana. Chciałbym rozwinąć tę wizję o futurystyczną koncepcję autonomicznych maszyn, co może się wydawać abstrakcyjne w chwili, gdy maszyny postrzega się jako li tylko instrumenty, nie jest jednak moim zdaniem bezzasadne. Intrygująca w takiej hipotetycznej sytuacji jest też wizja wojny

¹¹ Tamże, ss. 212-213.

¹² Tamże, s. 215.

¹³ Tamże, s. 210.

¹⁴ Tamże, s. 207.

¹⁵ Geroge Dyson, *Darwin Among the Machines*, Basic Books: Nowy York 1997. Dyson, ss. 14-16.

między Lewiatanem ludzi i Lewiatanem maszyn (jeśli istnieje coś takiego jak „strach przed śmiercią” dla maszyny, co jest wątpliwe) i wydają się, że raczej powstanie z tego Nad-Lewiatan (zakładając podstawowe kryterium zachowania własnej egzystencji), które jest sumą sił i środków zarówno ludzi jak i autonomicznych urządzeń. Takie wizje nie są już tak bardzo nowatorskie, w latach 70-tych rząd chilijski korzystał z komputerów, które miały instrumentalną funkcję rządzenia ekonomią – Projekt Cybersyn¹⁶. Istnieją również takie formy rządów i stanowiska polityczne zawierające wątek automatyzacji i zastosowania technologii jak: cyberokracja¹⁷, cybertarianism¹⁸, czy technokracja (w specjalnym wydaniu – zamiast specjalistów mamy sztuczną inteligencję). Koncepcja całkowicie zautomatyzowanych technologicznie rządów, gdzie wszystkie decyzje dotyczące rządzenia są podjęte przez sztuczną inteligencję pojawia się w opowieści z lat 50-tych Isaaca Asimova pod tytułem *The Evitable Conflict* (Konflikt do uniknięcia) z cyklu *Ja, Robot*. Taka propozycja bytowa także dotyczy automatów (jak Talos), maszyn, golemów albo futurystycznej osobliwości. Superinteligentny Lewiatan to taki, który powstaje z „pokoju” między maszynami (jeśli istnieje między nimi jakiś prymarny konflikt) i Lewiatanem ludzi. Inspiracją dla wizji takiego meta-Lewiatana jest praca *Darwin wśród maszyn* w którym dyskutowana jest teza o tym, że maszyny są także podległe siłom ewolucji, adaptacji i selekcji. Natomiast Francis Fukuyama, autor końca historii, zdaje sobie sprawę z atrakcyjności takiej alternatywy i zauważa zagrożenie dla demokracji liberalnej pisząc

¹⁶ Jędrzej Niklas, *Socjalizm by design, czyli informatyczna rewolucja w Chile*, Fundacja Panoptykon, 13.05.2015, <https://panoptykon.org/wiadomosc/socjalizm-design-czyli-informatyczna-rewolucja-w-chile>, (dostęp: 19.06.2016).

¹⁷ David Ronfeldt, Danielle Varda, *The prospects for Cyberocracy (revised)* Social Science Research Network, 01.12.2008, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1325809, (dostęp: 19.06.2016).

¹⁸ Rebecca McKinnon, *Cybertarianism: The future freedom in the Internet Age*, 24.11.2009, Oxford Internet Institute, b.d., <http://www.oii.ox.ac.uk/events/?id=331>, (dostęp: 19.06.2016).

o ponownym początku historii¹⁹. Prawo człowieka nie pokrywa się ani nie posiada podstawy bytowej, która nie jest „człowiecza” (bo to właśnie prawo człowieka); nie dotyczy ulepszonych(?) (enchanced) ludzi, cyborgów i post-ludzi (*Homo Deus?*). W takich przypadkach niezależność od urządzeń to fikcja, a produkcja urządzeń przyłącza się do tożsamość jednostki. Granica cielesności staje się coraz bardziej niewyraźna. Organiczna wizja Lewiatana Hobbesa coraz bardziej może przypominać jedno ciało złożone z wielu.

OBRAZ AUTONOMII Z PERSPEKTYWY WALKI WSZYSTKICH (ORGANIZMÓW) ZE WSZYSTKIMI (ORGANIZMAMI/ŚRODOWISKAMI).

Zgodnie z stanowiskiem ewolucyjnym można radykalnie utrzymywać, że „człowiek” nie jest w pełni autonomicznym podmiotem i nigdy nim nie był. To znaczy, że człowiek jest odrębnym organizmem który jest zależny od determinujących czynników wrodzonych i zarazem jest kształtowany przez dynamiczne środowisko, które ciągle się przekształca. Warunki przetrwania są wyznaczone przez biologiczne potrzeby poszczególnego organizmu (co zdrowe dla jednego jest trucizną dla drugiego). Na przykład, warunki prowadzące do masowego wymarcia dinozaurów są niekorzystne z punktu widzenia dinozaura, ale mogą być korzystne dla ssaków albo innych gatunków, czyli są relatywne. Wszystkie cechy wśród konkurujących ze sobą organizmów zostały przypadkowo „dobrane” przez sukces rozrodczy, który został osiągnięty mimo warunków środowiskowych, przypadku, mutacji i innych jednostek, które „walczą” o zwiększenie ilości kopii siebie. Nie oznacza to zawsze pozytywnego stylu życia dla jednostek, na przykład krowy i pszenica osiągnęły ogromny sukces ewolucyjny, ale ich „dobrobyt” jest utrzymywany w „sztucznych” warunkach

¹⁹ Francis Fukuyama, *Koniec Człowieka: konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. Bartłomiej Pietrzyk, Wydawnictwo Znak: Kraków 2004, ss. 20-26.

i może wywołać wiele zastrzeżeń od etyków albo zwolenników praw zwierząt. W ramach antycypacji zarzutów, obrońca owego radykalnego stanowiska totalnej zależności powinien zdać sobie sprawę także z emergencji subiektywnych doświadczeń woli, chcenia, pragnienia, postanowienia, akrazji i (nie/quasi/ir)racjonalności poszczególnych jednostek partycypujących w życiu społecznym oraz odpowiedzieć na pytania, które związane są z ogłoszeniem braku absolutnej autonomii jednostki. One przyczyniają się do najbardziej radykalnych form zmiany otoczenia wywołanych przez intencjonalność jednostki, co istnieje w ciele oddzielonym od środowiska (istnieje bariera konstytutywna dla autonomii fizycznej) i ze skutków ubocznych intencjonalności. Ale radykalne ujęcia zazwyczaj wydają się być zbyt mocnymi stanowiskami i krok w stronę bardziej umiarkowanego poglądu gdzieś po środku pierwszego i drugiego mógłby być bardziej pożądanym. Przykładem może być rozważania idei autonomii jako cechy, która gradualnie pojawia się od mikroorganizmów do najbardziej złożonych form życia²⁰.

Jednak ciekawe obrazy wyłaniają się z radykalnych i czasem przeciwstawnych ujęć, które mogą być pomocne w zrozumieniu poszczególnych sytuacji i doświadczeń ludzi z ich własnych perspektyw w życiu społecznym, tak jak mamy z tym do czynienia w przypadku analizy projektów utopijnych. Dzięki temu rozpoznajemy, co jest spostrzegane w środowisku z jakiegoś punktu widzenia jako godne uwagi (albo zamiast środowiska – co rozumie się przez termin „człowiek”) i co jest wyróżnione jako wymagające zmiany. To ma takie konsekwencje, że „politykę” można rozważać jako rysowanie różnych granic pomiędzy autonomią jednostki a jej zależnością od wielu środowisk w których się znajduje. Kształt obojga

²⁰ Zob. Kepa Ruiz-Mirazo, Alvaro Moreno, "Autonomy in evolution: from minimal to complex life" (w:) *Synthese*, Tom 185, Issue 1, ss. 21-52, <http://link.springer.com/article/10.1007/s11229-011-9874-z>. (dostęp: 17.06.2016).

zależy od szeregu czynników i ze względu na zatrzymanie niniejszej pracy na poziomie zarysu, nie będą podjęte wątki inne niż takie, które mogą być ważne dla zastosowania idei Hobbesa do dyskursu posthumanistycznego. Następnie, środowisko człowieka zawiera przede wszystkim egzystowanie (przetrwania) w relacji do innych w jego otoczeniu, co tworzy pojęcie życia prywatnego i publicznego wśród innych podmiotów zdolnych do podjęcia działania, które mogą być częściowo sprowadzone do próby rozstrzygnięcia różnych granic między „ja” i „nie-ja” (tak jak można biologicznie opisać jakiegokolwiek ciało – porządek przeciwdziałający entropii i wyodrębniający się od swojego otoczenia przez jakąś fizyczną barierę). Moim zdaniem można ze wskazanego przeze mnie zagadnienia autonomii wyodrębnić wątki poruszone zarówno przez Hobbesa jak i przez ewolucjonistów.

Dyson pisze, że zarówno biologia jak i technologia są ukierunkowane ku ujednoczeniu zhierarchizowanych, kolektywnych procesów, które posiadają wymianę informacji w swojej podstawie bytowej. Rozpowszechnianie informacji jest stroniczne, co znaczy, że zostają one zakodowane lub przedstawione za pomocą coraz bardziej ekonomicznych (znaczących) form. Najbardziej ekonomiczne albo znaczące formy zostają dobrane ewolucyjnie i porządkują hierarchie języków, które przekraczają jednostkowe zdolności rozumienia – tak ja w przypadku genów, owadów, mikroprocesorów lub umysłów ludzi. Ponadto Dyson argumentuje, że zwykliśmy myśleć o komunikacji jako domenie ludzi, ale poniżej tego istnieje jeszcze większa domena usprawnienia komunikacji między maszynami. Cokolwiek co prowadzi do udoskonalenia technologii sieciowej, prowadzi także do lepszej komunikacji między sieciami komputerowymi. Sprawniejsze zarządzanie komputerami prowadzi także do lepszego zarządzania ludźmi (ale dla osobnych powodów). Jest to relacja symbiotyczna. A pożytek korzystania z tej relacji jest tak znaczny, że chętnie dzielimy się naszym światem z maszynami. Ten nowy Lewiatan może być

oznaka tego, że władza człowieka nad przyrodą jest urojeniem i że raczej jest na odwrót. Trudno wyobrazić sobie, jak to miałyby wyglądać, ale twierdzi on, że rozprzestrzenianie się mikroprocesorów i rozwój sieci komunikacyjnej prowadzi do ujednolicenia wspólnego języka opartego na samopowielających się ciągach kodu.

Historyk Yuval N. Harari pisze wprost, że „historia nieubłagalnie zmierza ku unifikacji”²¹. Ale to nie znaczy, że można wróżyć. On twierdzi, że „(...) panujący stan rzeczy nie jest ani naturalny, ani nieunikniony, i że w konsekwencji mamy prze sobą znacznie więcej możliwości, niż sobie wyobrażamy.”²². Natomiast można regulować i przewidzieć własne plany. Harari twierdzi, że prawo doboru naturalnego już nie obowiązuje człowieka w XXI wieku i zaczyna obowiązywać prawo inteligentnego projektu, co rozpoczęło się razem z rewolucją technologiczną – tj. rewolucją rolniczą dziesięć tysięcy lat temu.²³ Jednym z tych możliwych projektów jest Projekt Gilgamesz²⁴ – dążenie ku nieśmiertelności. Wygrywają ci, którzy nie umrą a ceną może być rozmazanie granicy między „ja” - „ty”, „mężczyźni” - „kobiety”, „nienawiść” - „miłość” jako nieistotnymi w tworzeniu współczesnych Frankensteinów²⁵. Harari odnośnie rewolucji rolniczej pisze:

Od czasu do czasu jakiś luddystyczny kontestator odmawia założenia skrzynki mailowej. Nic nowego. Przed tysiącami lat niektóre gromady ludzkie odmawiały przyswojenia uprawy roli i w ten sposób unikały pułapki luksusu. Tyle że rewolucja agrarna nie wymagała aby każda grupa ludzka w danym regionie przyłączyła się do sprawy. Wystarczyło to, że uczyniła to jedna grupa.²⁶

²¹ Yuval Noah Harari, *Od Zwierząt do Bogów: Krótka Historia Ludzkości*, tłum. Justyn Hunia, PWN: Warszawa 2014, s. 206.

²² Tamże, s. 292.

²³ Tamże, ss. 481-483.

²⁴ Tamże, ss. 497-502.

²⁵ Tamże, ss. 499-500.

²⁶ Tamże, s. 116.

ZARYS WYBRANYCH WĄTKÓW TRANSHUMANISTYCZNYCH I POSTHUMANISTYCZNYCH

Transhumaniści proponują inne rozwiązania niż państwo dla strachu przed śmiercią, co jest czymś koniecznym u Hobbesa dla powołania państwa. Rozwiązanie transhumanistów wobec problemu śmierci jest przenoszenie problemu z czegoś koniecznego na prewencyjną zagadkę medycyny: można przezwyciężyć śmierci dzięki zastosowaniu różnych wynalazków czy technik. W skrócie ofertę można skojarzyć z ofertą różnych religii, które mają w mitologii wpisane życie po śmierci, ale z tą różnicą, że obietnica wiecznego życia ma być zrealizowana przed śmiercią²⁷. Przykład takiej oferty można znaleźć w Partii Transhumanistów Zoltana Istvara w Stanach Zjednoczonych, który zalicza ruch transhumanizmu do ruchu LGBTQ+²⁸.

Warunkiem ukojenia strachu przed śmiercią może też być zrzekanie się z „człowieczeństwa” zamiast wiecznego przedłużania sobie życia na zasadach „wymiany części”. To znaczy rezygnacja z bytu *Homo Sapiens* na rzecz posthumanistycznego *Homo Deus*. Innobyt jest lepszy niż śmierć (a zdaniem niektórych²⁹ jest równoważne). Ten wątek jest rozwijany przez zwolenników *uploadingu/downloadingu*

²⁷ Por. Praca badawcza Aubreya De Greya, <http://www.sens.org/>, (dostęp: 19.06.2016) albo leczenie starości Elizabetha Parrisha: Kerry Grens, *First Data from Anti-Aging Gene Therapy*, The Scientist: 25.04.2016, <http://www.the-scientist.com/?articles.view/articleNo/45947/title/First-Data-from-Anti-Aging-Gene-Therapy/>, (dostęp 19.06.2016).

²⁸ Por. *LGBTQIA*, World Transhumanist Association: for the ethical use of technology to extend human capabilities, Humanity +, b.d., <http://transhumanism.org/index.php/WTA/communities/lgbtq/>, (dostęp: 17.06.2016).

²⁹ Por. zakład Searlea. Neil Levy, *Searle's wager* (w:) *AI & Society*. 2011; 26(4): s. 363-369. 09.05.2011, <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3303128/>, (dostęp: 19.06.2016).

umysłu wg Randala Koenea³⁰ czy Raya Kurzweila³¹. Pojawiają się także koncepcje, które mają czynić komunikację między mózgami jeszcze skuteczniejszą niż dotychczasowe metody (czyli posługiwanie się językiem). Wówczas powstaje Internet mózgów – *Brainet*³².

Ale mimo to, na razie jeszcze działamy w obrębie państwa, który ma „monopol” na zabijanie. Problem powstaje, kiedy zasoby militarne i monopol na zabijanie podlega rozproszeniu i regulowany jest prawami rynku i *outsourcingu*. Prywatne firmy wojskowe są nowymi konsumentami broni (także pół/autonomicznych) i mogą również mieć roszczenie do ochrony własnych interesów i samozachowania kosztem wszystkich innych. Nowy wyścig zbrojeń może być kierowany przez „niewidzialną rękę” gospodarki. Można dostrzec zwiększoną zależność już nie tylko między jednostkami i państwem, ale także między technologią i jednostkami oraz między technologią i państwami albo innymi instytucjami, które posiadają możliwość nabycia takich narzędzi, które mogą być konkurencyjne z państwowością. Wydaje się, że rzeczywiście jesteśmy na początku historii. Wówczas najatrakcyjniejsze alternatywy władzy nie są regulowane przez politykę, ale przez atrakcyjność oferty poszczególnych ciał, które obiecują coś lepszego niż śmierć lęklwym konsumentom. Być może, aby osiągnąć ten cel niektórzy chętnie zrzekną się własnej autonomii (wolności, indywidualności, itp.).

³⁰ Adam Piore, *The Neuroscientist who wants to upload humanity to a computer*, Popular Science, 16.05.2014, <http://www.popsoci.com/article/science/neuroscientist-who-wants-upload-humanity-computer>, (dostęp: 19.06.2016).

³¹ Jill Krasny, *The Key to Immortality May Be Uploading Your Brain*, Esquire, 19.05.2015, <http://www.esquire.com/news-politics/a35096/immortality-upload-your-brain-ray-kurzweil/>, (dostęp: 19.06.2016).

³² Patrick Cox, *How Brain-to-Brain Communication Devices Will Change the Future of Technology*, 17.07.2015, <https://www.equities.com/news/how-brain-to-brain-communication-devices-will-change-the-future-of-technology>, (dostęp: 19.06.2016)

KRYTERIUM PRZETRWANIA: CZŁOWIEK A AUTONOMIZACJA URZĄDZEŃ

Eksperyment myślowy odnośnie stanu natury (albo przed-cywilizacyjny) proponowany przez Hobbesa sprawia problemy przy rozważaniu autonomiczności urządzeń lub maszyn – gdyż „stan naturalny” przedmiotów użytkowych posiada charakter instrumentalny i jakiegokolwiek wykroczenie poza bycie środkiem jest niestosowne; tymczasem pojawiają się „znaturalizowane” wizje urządzeń które są analogiczne do życia (na razie w wersji symbiotycznej lub pasożytniczej) tak jak wskazane w cytacie na początku niniejszej pracy.

Potocznie uważa się człowieka za indywidualium, który ma niezależne preferencje i przekonania i który może podejmować racjonalne decyzje wobec swoich własnych preferencji, jak na przykład kiedy wyraża swoje przekonania w głosowaniu. Można argumentować, że autonomiczny człowiek jako odrębny od społeczeństwa byt rezygnuje z jakiegokolwiek niezależności kiedy posługuje się narzędziami, które są dynamicznymi wytworami społecznymi. Warto zauważyć, że nie wyparowała technologia lat 80-tych. Jest ona po prostu w innym miejscu. Najczęściej na wysypisku śmieci. Innym słowy, jedyna zmiana „historyczna” to lokalizacja tych mniej użytecznych urządzeń, które nie przetrwały kryteriów instrumentalnych (np. przeniesienie telefaksu z użytku do skupiska śmieci lub recykling części). Można pomyśleć, że gdyby wszyscy członkowie wspólnoty zdecydowali się razem na nostalgiczny skok w przeszłość, to mogliby wyposażyć swoje środowisko w technikę lat 80-tych i przy tym pozostać. Byłaby to utopia faksów, ale nie przetrwałaby w świecie, który dąży do ujednoczenia, jeśli musiałaby konkurować z bardziej skuteczną utopią laptopów. Ale widzimy, że jednak zmiany zachodzą i stosowane urządzenia muszą spełniać pewne kryteria użytkowe, aby mogły nadal pozostać zlokalizowane w centrum życia człowieka,

który posługuje się tymi narzędziami. Istnieje jakiś warunek przetrwania i powielania urządzeń.

Wydaje się, że wraz ze zmianą technologiczną człowiek traci niezależne rozstrzygnięcia co do realizacji własnych potrzeb, preferencji lub poszukiwania swojego szczęścia ponieważ żyje w takim środowisku, które wywiera nacisk i dostarcza różnych rozwiązań problemów generowanych przez sam system społeczno-technologiczny. Również potocznie uważa się, że człowiek błądzi (w sensie braku perfekcji). Można jego pomyłki uzasadniać tym, że on jest „tylko człowiekiem”. Natomiast nowa technologia informatyczna przetwarza dane w niemalże nieomylny sposób o ile poprawnie funkcjonują wszystkie zespoły. Bardziej ufamy³³ komputerowi niż człowiekowi w kwestii nieomyślności. To znaczy, że istnieje atrakcyjniejsza alternatywa, która dostarcza „pewne” dane dotyczące tego, co będzie przyczyną „szczęścia” poszczególnej jednostki. Już tak czynią niektóre algorytmy, które decydują o treściach wyświetlone na ekranie komputera konkretnego użytkownika.

Można utrzymywać, że indywiduum musi ustosunkować się do jakiegoś rodzaju determinizmu technologicznego. Nie wszyscy bowiem muszą brać udział w rozwoju technologii aby jakaś technika się rozpowszechniła i stała się dominującą siłą rządzącą życiem społecznym. Dzięki temu, władza w miękkim (ekonomiczna) i twardym (militarna/przemocowa) wydaniu może zostać wprowadzona dosłownie jako „smart” (zastosowanie miękkiej i twardej w odpowiedniej proporcji do osiągnięcia określonych celów i nic więcej) – albo inteligenta.

³³ Por. J. Paulson, *In automaton we trust: student examines the issue of over-trusting robotic systems*, Harvard School of Engineering and Applied Sciences, 25.05.2016, <https://www.seas.harvard.edu/news/2016/05/in-automaton-we-trust>, (dostęp 19.06.2016).

Masowe media także cieszą się dużym wpływem na życie obywatelskie i jest on większy, niż bezpośredni kontakt człowieka z innymi członkami danej wspólnoty. Państwo jako centrum narodowe może tracić swoje uprzywilejowanie ze względu na rozproszenie środków rządzenia. Nowe technologie wprowadzają znacznie większe zmiany i powodują więcej rewolucji społecznych niż jakiegokolwiek postanowienia polityczne, dlatego władze mogą zabiegać o te technologie w ramach nowoczesnego wyścigu zbrojeń. Ponadto, wiek informacyjny i spekulacje dotyczące kierunkowego rozwoju historii w coraz bardziej ujednoczonych strukturach odsłania nowe problemy, które Lewiatan musi rozwiązać, żeby uniknąć własnej śmierci. Niektórzy utrzymują, że nastąpiła era końca państw narodowych i jesteśmy u progu neo-średniowiecza. Jan Zielonka twierdzi, że taki model opiera się na skrzyżowaniu autorytetów, podzielonej suwerenności, oraz różnorodnych tożsamości, instytucji państwowych oraz niewyraźnych granic.³⁴ Zagrożeniem jest także pełna automatyzacja czy robotyzacja fabryk i środków produkcji, gdzie praca powolutku staje się domeną autonomicznych maszyn, które nie potrzebują ludzi do podejmowania decyzji lub przyswajania nowych umiejętności, zarówno twardych jak i miękkich.

ZAKOŃCZENIE

W celu zwiększenia własnego bezpieczeństwa i unikania gwałtownej śmierci, człowiek może zgodzić się na coraz większą integrację ze sztucznymi narzędziami wydłużania własnego życia, co może wiązać się z brakiem autonomii – tak jak lewa i prawa półkula mózgu związane są przez spoidło wielkie. W celu zwiększenia zysku, korporacje i firmy mogą decydować się na zastosowanie coraz

³⁴ Debora MacKenzie, *End of Nations: Is there an alternative to countries?*, 09.2014, New Scientist: <https://www.newscientist.com/article/mg22329850-600-end-of-nations-is-there-an-alternative-to-countries/>, (dostęp: 08.04.2016).

większej ilości robotów i maszyn, które są niezależne od ludzi. Tworzy to nowe problemy i lęki (np. przed buntem maszyn), które wymagają namysłu. Człowiek może także po prostu stwierdzić, że świat wirtualny jest ciekawszy niż rzeczywistość fizyczna i całkowicie przekazać swój byt automatycznym systemom o ile będzie przekonany, że dzięki temu będzie mógł egzystować. Zrzeka się wówczas częściowo albo całkowicie ze swojej wolności dla unikania śmierci w środowisku, które jest coraz bardziej kształtowane przez zmiany technologiczne. W epoce inteligentnego projektu można także stracić całkowicie swoją tożsamość i podzielić los mitochondriów. Wówczas poszczególna jednostka stanie się częścią czegoś większego, tak jak to Hobbes sobie wyobrażał. Natomiast wizja posthumanistyczna wykracza poza wyobraźnię Hobbesa i trudno powiedzieć czym się charakteryzuje Super-Lewiatan który nadzoruje świat maszyn i ludzi, ale może warto taką (anty)utopię zobrazować, żeby odpowiedzieć sobie na pytania: czego chcemy?

BIBLIOGRAFIA

Butler, S., „Darwin Among The Machines” [w:] *A First Year in Canterbury Settlement with Other Early Essays*, Victoria University of Wellington, b.d.,
<http://nzetc.victoria.ac.nz/tm/scholarly/tei-ButFir-t1-g1-t1-g1-t4-body.html>
(dostęp: 17.06.2016).

Cox, P. *How Brain-to-Brain Communication Devices Will Change the Future of Technology*, 17.07.2015, <https://www.equities.com/news/how-brain-to-brain-communication-devices-will-change-the-future-of-technology> (dostęp: 19.06.2016)

Dyson, G. *Darwin Among the Machines*, Basic Books: Nowy York 1997.

Fukuyama, F., *Koniec Człowieka: konsekwencje rewolucji biotechnologicznej*, tłum. Bartłomiej Pietrzyk, Wydawnictwo Znak: Kraków 2004.

- Grens, K., *First Data from Anti-Aging Gene Therapy*, The Scientist, 25.04.2016, <http://www.the-scientist.com/?articles.view/articleNo/45947/title/First-Data-from-Anti-Aging-Gen-Therapy/> (dostęp 19.06.2016).
- Harari, Y.N., *Od Zwierząt do Bogów: Krótka Historia Ludzkości*, tłum. Justyn Hunia, PWN: Warszawa 2014.
- Hobbes, T., *Lewiatan*, tłum. Czesław Znamierowski, Fundacja Aletheia: Warszawa 2009.
- Krasny, J. *The Key to Immortality May Be Uploading Your Brain*, Esquire, 19.05.2015, <http://www.esquire.com/news-politics/a35096/immortality-upload-your-brain-ray-kurzweil/> (dostęp: 19.06.2016).
- Levy, N., *Searle's wager* [w:] *AI & Society*, 09.05.2011, <http://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3303128/> (dostęp: 19.06.2016).
- LGBTQIA*, World Transhumanist Association: for the ethical use of technology to extend human capabilities, Humanity +, <http://transhumanism.org/index.php/WTA/communities/lgbtq/>, [dostęp: 17.06.2016].
- MacKenzie, D., *End of Nations: Is there an alternative to countries?*, 09.2014, New Scientist, <https://www.newscientist.com/article/mg22329850-600-end-of-nations-is-there-an-alternative-to-countries/> (dostęp: 08.04.2016).
- McKinnon, R., *Cybertarianism: The future freedom in the Internet Age*, 24.11.2009, Oxford Internet Institute, <http://www.oii.ox.ac.uk/events/?id=331> (dostęp: 19.06.2016).
- Niklas, J., *Socjalizm by design, czyli informatyczna rewolucja w Chile*, Fundacja Panoptykon, 13.05.2015, <https://panoptykon.org/wiadomosc/socjalizm-design-czyli-informatyczna-rewolucja-w-chile> (dostęp: 19.06.2016).
- Nye, J., *The Future of Power*, Public Affairs Books: Nowy York 2011.
- Paulson, J., *In automaton we trust: student examines the issue of over-trusting robotic systems*, Harvard School of Engineering and Applied Sciences, 25.05.2016,

<https://www.seas.harvard.edu/news/2016/05/in-automaton-we-trust> (dostęp 19.06.2016).

Piore, A. *The Neuroscientist who wants to upload humanity to a computer*, Popular Science, 16.05.2014, <http://www.popsci.com/article/science/neuroscientist-who-wants-upload-humanity-computer> (dostęp: 19.06.2016).

Ronfeldt, D., Varda, D., *The prospects for Cyberocracy (revised)* Social Science Research Network, 01.12.2008, http://papers.ssrn.com/sol3/papers.cfm?abstract_id=1325809 (dostęp: 19.06.2016).

Ruiz-Mirazo, K., Moreno, A., “Autonomy in evolution: from minimal to complex life” [w:] *Synthese*, b.d., <http://link.springer.com/article/10.1007/s11229-011-9874-z> [dostęp: 17.06.2016].

Sens Research Foundation <http://www.sens.org/> (dostęp: 19.06.2016)